

Jednym z elementów pracy na świetlicy, który udało mi się wprowadzić i myślę, że tym samym osiągnęłam zamierzony efekt jest wolontariat, który aktywnie pełnią nasi wychowankowie. Świetlica od samego początku swego działania była miejscem gdzie dzieci otrzymywały potrzebną pomoc materialną a także wsparcie emocjonalne, były więc głównie konsumentami tej pomocy. Niejednokrotnie dzieci przyjmowały więc postawę wręcz żądaniową, nastawiając się na to że są jedynymi i najbardziej potrzebującymi. Wpadłam więc na pomysł, aby naszych wychowanków nieco uaktywnić w sferze dawania pomocy. Rozpoczęło się to od co-tygodniowych wizyt w znanym mi z lat studenckich Centrum Pomocy Dziecku Niepełnosprawnemu i Jego Rodzinie przy Miejskim Ośrodku Pomocy na ul. Jasnogórskiej w Częstochowie. Jest to ośrodek dziennego pobytu dla dzieci niepełnosprawnych zarówno ruchowo jak i umysłowo. Prowadzone są tam zajęcia specjalistyczne zarówno terapeutyczne jak i rehabilitacyjne alby w jak największym stopniu i na miarę ich możliwości dzieci te przystosować do godnego funkcjonowania w społeczeństwie. Pierwsza wizyta wychowanków naszej świetlicy w Centrum obfitowała w wiele emocji zarówno tych dobrych jak i tych złych, wynikających za strachu przed kontaktem z pewnego rodzaju odmiennością. Jednak wspaniała atmosfera oraz pomoc i zaangażowanie pracowników Centrum sprawiły, że nasi wychowankowie pokonali w końcu wszelkie bariery i z coraz większą radością odwiedzali niepełnosprawne dzieci.

Muszę przyznać, że wielu z naszych podopiecznych bardzo przeżywało kontakt z dziećmi w Centrum, było wiele łez i pytań dlaczego one nie są takie jak my i dlaczego cierpią? Trudno samej było mi odpowiedzieć na te pytania ale myślę, że sam kontakt i takie zbliżanie się w tym kontakcie sprawiły, że wychowankowie świetlicy zaczęli już inaczej na to wszystko patrzeć a także coraz częściej odnajdywali radość w swoich rówieśnikach mimo ich niepełnosprawności. Myślę, że takie nasze wizyty w Centrum które trwają już od 5 lat są niezmiernie korzystne nie tylko dla samych wychowanków świetlicy ale stanowią już stałą część zajęć wspomagających pracę z dziećmi niepełnosprawnymi. Wychowankowie świetlicy uczestniczyli już współprowadząc między innymi zajęcia muzykoterapii, zajęcia prowadzone metodą Weroniki Sherborne, metodą Dennisona. Wspólnie z Centrum uczestniczyliśmy w corocznych uroczystościach takich jak Mikołaj, Wigilia, Wielkanoc, Dzień Dziecka, itp. Dzięki temu teraz mogę śmiało powiedzieć że jesteśmy taką wspólną rodziną stając się sobie nawzajem bardzo potrzebni.

{youtube}-j9C-iQaxhI{/youtube}

film z pracy naszych wychowanków z dziećmi w Centrum Pomocy Dziecku Niepełnosprawnemu w Cz-wie - usunięty na prośbę rodziców podopiecznych Centrum w 2010r.

Drugim elementem także integrującym środowisko niepełnosprawnych i wychowanków świetlicy jest współpraca z Międzynarodowym Katolickim Ruchem Dobroczynnym „Betel”. Jednym z elementem szerokopojętej działalności „Betel” jest tworzenie swoistych wspólnot ludzi pełnosprawnych czyli wolontariuszy oraz osób niepełnosprawnych, którzy w ogromnej większości pozbawieni są opieki rodziny. Wspólnoty te zamieszkują domy, które są własnością „Betel” w których opiekunowie pełnią zastępczą funkcję rodzica. Jednym z takich domów jest „Dom Góry Karmel” w Janowie pod Częstochową. Gospodarzem domu jest młoda wolontariuszka z pochodzenia Litwinka Renata Jankovska ma ona pod opieką siedmiu dorosłych, niepełnosprawnych chłopców wśród nich jest Grzesiu z zespołem Downa, Wojtek z porażeniem mózgowym oraz Felek który cierpi na autyzm. To właśnie w tym domu podopieczni świetlicy spędzają prawie każdy weekend pełniąc rolę opiekuna doraźnego do którego zadań należą między innymi: opieka 24 –godzinna nad mieszkańcami domu, przygotowywanie posiłków, pomoc w codziennych obowiązkach. W tej roli oczywiście lepiej sprawdzają się starsi wychowankowie świetlicy ale młodsi dzielnie uczą się jak podjąć wszystkim obowiązkom opiekuna. Myślę że takie wizyty w Janowie to niepowtarzalna okazja by dzieciaki i młodzież mogła poczuć się jak najbardziej potrzebna a nawet niezbędna spełniając rolę opiekuna osób niepełnosprawnych. Ta rola uczy ich odpowiedzialności, wrażliwości na potrzeby osób niepełnosprawnych, cierpliwości a także kształtuje u nich poczucie obowiązkowości. Obcowanie z dorosłymi osobami niepełnosprawnymi wymaga wiele poświęcenia i zaangażowania czym wykazują się młodzi wychowankowie naszej świetlicy. Często będąc w takim domu mogą oni doświadczyć tego czego niejednokrotnie brak im w domu rodzinnym np. zwyczajem w domach „Betel” jest jadać przy wspólnym stole natomiast każdy posiłek poprzedzany jest modlitwą, którą prowadzi opiekun domu. Dla wychowanków świetlicy była to zupełna nowość, na początku reagowali na to niechęcią i zawstydzeniem ale wkrótce sami już zbierali mieszkańców domu na wspólny posiłek i inicjowali modlitwę.

Ważnym stał się również fakt iż często takie wyjazdy do Janowa stały się okazją aby oderwać się od wszelkich problemów, zapomnieć na jakiś czas o nich lub popatrzeć na nie z zupełnie innej strony, wyciszyć się i odpocząć. Jednym z elementów, który sami wychowankowie wprowadzili w domu w Janowie są zajęcia hipoterapii w pobliskiej, zaprzyjaźnionej stadninie koni „Wiking”. Zimą dzięki uprzejmości P. Leszka właściciela stadniny mamy wspólne kuligi a latem odbywamy rajdy konne oraz wspólnie biesiadujemy przy ognisku. Mieszkańcy Janowa też już niejednokrotnie gościli w naszej świetlicy biorąc udział w wielu wspólnych uroczystościach. W tym roku właśnie w Janowie spędziliśmy Święta Wielkiej Nocy, starsi wychowankowie świetlicy niektórzy wraz z rodzicami zasiedli razem z podopiecznymi „Betel” przy Wielkanocnym stole, dzieląc się przysłowiowym jakim i składając sobie życzenia. Wspólny wyjazd trwał tydzień i wiele nas nauczył. Oprócz domu w Janowie zaprzyjaźniliśmy się także z mieszkańcami domów w Częstochowie (4 domy), Władysławowie, Działoszynie a nawet mieliśmy okazję

spędzić sylwestra w Powroźniku koło Krynicy Górskiej, w przepięknym domu również należącym do Wspólnoty „Betel”. Jak widać nasza przyjaźń z osobami niepełnosprawnymi zatacza coraz większe kręgi doskonale integrując oba środowiska. Mottem tych wspólnych działań oraz idei niesienia pomocy słabszym stały się słowa ks. J. Twardowskiego „ Gdyby każdy z nas miał to samo nikt nikomu nie byłby potrzebny...”

Praca terapeutyczna z wychowankami naszej świetlicy aby w pełni odniosła swój zamierzony skutek musi być dopełniona również przez pracę z rodzinami tych wychowanków. Pracę tę zaczynamy więc już w momencie zapisywania dziecka do świetlicy bowiem wpisanie na listę nowego uczestnika świetlicy jest możliwe tylko wtedy kiedy przyjdzie on wraz z rodzicami i dopełni wszelkich formalności w postaci wypełnienia karty pobytu dziecka w świetlicy. Niezmiernie ważna podczas tej pierwszej wizyty jest również rozmowa z rodzicami bądź opiekunem zapisującym dziecko, my jako wychowawcy pytamy wówczas o powód jakim kierują się zapisując dziecko do naszej placówki, o warunki w jakich rozwija się dziecko, o sytuację domową oraz informujemy o zasadach jakie panują w świetlicy.

W wielu przypadkach szczególnie jeżeli chodzi o dzieci młodsze zachęcamy do tego aby rodzice osobiście odbierali dziecko ze świetlicy z jednej strony jest to kwestia bezpieczeństwa gdyż zajęcia w świetlicy kończą się ok. godziny 19.30, z drugiej zaś strony ułatwia nam to kontakt z rodzicami a co najważniejsze niejako zmuszają rodziców do podjęcia odpowiedzialności za swoje pociechy. Kontakt z rodzicami jest niezwykle ważny ponieważ ułatwia on nam w znacznym stopniu pracę z wychowankami, niejednokrotnie sytuacja panująca w domu rodzinnym wyjaśnia zachowanie dziecka i na świetlicy i w szkole. Niestety często też nawiązanie kontaktu z rodzicami i zachęcanie ich do kontaktowania się z wychowawcami świetlicy jest niezwykle trudne a często też niemożliwe. Składa się na to wiele przyczyn takich jak brak zainteresowania zachowaniem dziecka, poczucie winy, niedojrzałość społeczna i emocjonalna rodziców, wstyd spowodowany sytuacją w jakiej się znaleźli (alkoholizm, ubóstwo, bezrobocie), a często też zazdrość względem nas jako osób znaczących w życiu ich dzieci. Jest jednak sporo rodzin, które na miarę swoich możliwości starają się o jak najlepszy kontakt z nami z myślą o nich a także zachęcając innych rodziców organizujemy na naszej świetlicy zajęcia integracyjne pozwalające w miłej atmosferze spotkać się, porozmawiać, wymienić doświadczenia itp. W ten sposób powstają również grupy wsparcia dla rodziców prowadzone przez psychologów i psychoterapeutów. Każdy rodzic może również podjąć terapię indywidualną lub osobiście zasięgnąć porady psychoterapeuty.

Jako świetlica spełniamy jeszcze jedną ważną funkcję, często bowiem rodzice mają utrudniony

kontakt ze nauczycielami szkół, do których uczęszczają ich dzieci, niejednokrotnie unikają tego kontaktu z różnych przyczyn. Wówczas staramy się w kontakcie pośredniczyć lub w miarę naszych możliwości go ułatwić. Jeżeli rodzic wyrazi taką zgodę, możemy sami zasięgać informacji o postępach w nauce naszych wychowanków a tym samym w różnych kwestiach kontaktować się ze szkołą. Wtedy to możemy w sposób bardziej kompleksowy pomóc naszym podopiecznym. Wiele rodzin, które korzystają z naszej pomocy opięte są opieką kuratorów rodzinnych, z którymi również mamy stały kontakt wspólnie omawiając kierunki naszych działań. Nawiązaliśmy również współpracę z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej oraz Urzędem Pracy, która to współpraca ma ułatwić rodzinom naszych wychowanków zasięganie informacji w takich placówkach oraz otrzymywanie potrzebnej pomocy. Staramy się również zachęcać rodziców do bardziej aktywnego uczestnictwa w życiu świetlicy dlatego też proponujemy im pomoc w przygotowywaniu i organizacji imprez okolicznościowych na naszej świetlicy a także wszelkich festynów i imprez plenerowych, pomoc przy opiece nad dziećmi podczas wyjść i wyjazdów, pomoc przy organizacji i opiece na obozach letnich i zimowych. Wielu z rodziców z zapałem podejmuje te wyzwania i można powiedzieć, że są nam w dużym stopniu bardzo pomocni.

Promujemy także rodzinny sposób spędzania czasu na świetlicy poprzez prowadzony od kilku miesięcy konkurs na największego przyjaciela świetlicy. Elementami tego konkursu są wspólne przygotowywanie posiłków, wspólne odrabianie lekcji oraz obecność rodziców na świetlicowych imprezach pod różnym hasłem. Zachęcamy rodziców aby byli ze swoimi pociechami w tych ważnych dla nich momentach wystąpień publicznych, przedstawień i wszelkich występów scenicznych. Za każdą taką wizytę na świetlicy oraz pomoc przy różnych tego typu imprezach rodzice otrzymują symboliczne odznaki „Dobrego Rodzica” lub „Przyjaciela Świetlicy”, które to odznaki nominują do otrzymania dyplomu uznania dla „Dobrego Rodzica” lub „Przyjaciela Świetlicy”.

Ważne jest również to, że nie ograniczamy się to kontaktów z rodzinami tylko na terenie świetlicy wychodzimy również na zewnątrz organizując spotkania w domach rodzinnych naszych wychowanków. W ten sposób mamy okazję poznać stosunki panujące w domach, zobaczyć na własne oczy w jakich warunkach mieszkają rodziny i porozmawiać z nimi na gruncie bardziej osobistym. Udało nam się na tyle integrować te najbardziej aktywne rodziny, że one same inicjują takie domowe spotkania we własnym gronie, przy kawie czy herbacie. Dzięki tym spotkaniom rodziny mogą nawiązać ze sobą bliższy kontakt, wspierać się w trudnych sytuacjach i wspólnie szukać rozwiązań tych trudności. My jako świetlica staramy się spełniać rolę takiego azylu bezpieczeństwa, gdzie każdy zarówno z wychowanków jak i ich rodziców może znaleźć pomoc, wsparcie i dobrą radę.

autor - Katarzyna Tomalska



Zdjęcie wykonane przed Centrum w 2004r.

Tekst przygotowany w 2006r - *Ogólnopolska Konferencja Światlic Socjoterapeutycznych i Środowiskowych w Częstochowie*

